

POSTANOWIENIE

Dnia 5 czerwca 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Robert Stefanicki

w sprawie z odwołania P. M. i J. B.- wspólników
spółki cywilnej M. s.c. w K.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Krakowie
z udziałem zainteresowanych: S. O., M. S. i A. K.
o ustalenie istnienia obowiązku ubezpieczenia i wysokość składek,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 5 czerwca 2024 r.,
skargi kasacyjnej odwołujących się od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie
z dnia 13 grudnia 2022 r., sygn. akt III AUa 1519/18,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. zasądza solidarnie od P. M. i J. B. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Krakowie 240 (dwieście czterdzieści) złotych, wraz z odsetkami, o których mowa w art. 98 § 1¹ Kodeksu postępowania cywilnego tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Decyzjami z dnia 11 września 2017 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Krakowie stwierdził, że A. K., S. O. i M. S. jako osoby wykonujące pracę na podstawie umowy cywilnoprawnej u płatnika składek M. s.c. P. M., J. B.

podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym oraz wypadkowemu w okresach i z podstawą wymiaru składek wskazanych w decyzjach.

Wyrokiem z dnia 21 września 2018 roku Sąd Okręgowy w Krakowie (VII U 2959/17), po rozpoznaniu odwołań P. M. i J. B. wspólników spółki cywilnej M., przy udziale S. O., A. K. i M. S.: 1. zmienił decyzję Nr [...] i stwierdził, że A. K. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od 7 stycznia 2013 r. do 30 czerwca 2013 r. i od 7 lipca 2013 r. do 23 grudnia 2013 r. z tytułu wykonywania umowy cywilnoprawnej u płatnika składek M. s.c. P. M., J. B.; 2. zmienił decyzję Nr [...] i stwierdził, że S. O. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od 4 lutego 2013 r. do 30 czerwca 2013 r. i od 8 lipca 2013 r. do 23 grudnia 2013 r. z tytułu wykonywania umowy cywilnoprawnej u płatnika składek M. s.c. P. M., J. B.; 3. zmienił decyzję Nr [...] i stwierdził, że M. S. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od 4 lutego 2013 r. do 30 czerwca 2013 r. z tytułu wykonywania umowy cywilnoprawnej u płatnika składek M. s.c. P. M., J. B. oraz zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Krakowie na rzecz P. M. i J. B. wspólników spółki cywilnej M. solidarnie kwotę 540 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Krakowie, zaskarżając wyrok w całości, zarzucając:

1) naruszenie przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów i braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego skutkującego uznaniem przez Sąd Okręgowy, że umowy zawarte pomiędzy odwołującym a ubezpieczonymi były umowami o dzieło, a nie umowami o świadczenie usług, podczas gdy z zebranego materiału dowodowego wynika, że czynności wykonywane przez ubezpieczonych miały charakter powtarzalny, wykonywanie ozdób następowało na podstawie gotowego szablonu, umowy zawierane były cyklicznie w dłuższym przedziale czasowym;

2) naruszenie prawa materialnego, a mianowicie:

a) art. 627 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie skutkujące przyjęciem, że umowy zawarte pomiędzy ubezpieczonymi a odwołującym były umowami o dzieło, a nie umowami o świadczenie usług;

b) art. 734 § 1 w zw. z art. 750 k.c. poprzez ich niezastosowanie, w sytuacji, gdy z ustalonego stanu faktycznego i zgromadzonych w sprawie dowodów wynika, że zawarte pomiędzy odwołującym a ubezpieczonymi umowy nazwane „umowami o dzieło” były w istocie umowami o świadczenie usług, do których odpowiednio stosowane są przepisy dotyczące zlecenia;

c) art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (dalej jako ustawa systemowa) poprzez jego niezastosowanie w wyniku uznania, że umowy zawarte pomiędzy odwołującym a ubezpieczonymi były umowami o dzieło, podczas gdy z prawidłowej analizy wszystkich faktów wynika, że strony zawarły umowę o świadczenie usług;

d) art. 109 ust. 2 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych poprzez jego zastosowanie i przyjęcie, że ustalenia przedstawione w decyzjach [...] Oddziału Wojewódzkiego NFZ w K. są wiążące w sprawie, podczas gdy organ rentowy nie był stroną w postępowaniu poprzedzającym wydanie wyżej wskazanych decyzji, ani nie mógł złożyć od nich środków odwoławczych, a materia sprawy dotyczy kwalifikacji prawnej i oceny umów na płaszczyźnie prawa cywilnego i w tym zakresie jedynie sąd cywilny jest właściwy do oceny prawnej danego stanu faktycznego;

e) art. 58 § 2 k.c., art. 2a ust. 1 i ust. 2 pkt 1 ustawy systemowej poprzez ich niezastosowanie.

Na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Krakowie od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie, Sąd Apelacyjny w Krakowie zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołania, zasądając solidarnie od P. M. i J. B. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Krakowie kwotę 540 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania; zasądził solidarnie od P. M. i J. B. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Krakowie kwotę 240 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego złożył płatnik, zaskarżając ten wyrok w całości, zarzucając:

1) naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.), tj.:

a) Art. 627 k.c. oraz art. 734 k.c. w zw. z art. 750 k.c. poprzez:

- Bezpodstawne uznanie, że rezultat umowy tj. namalowanie na szklanych bryłach postaci, pejzaży, przedmiotów, loga firm, zamków, budynków, zwierząt, Św. Mikołaja itp. przestaje być dziełem, o którym mowa w art. 627 k.c., jeśli do powstania całej ozdoby dochodzi etapami, tj. inna osoba lub zespół osób wytwarza projekt, kokilkę, szklaną bryłę, a inna osoba wykonuje według projektu/wzoru malunki;

- Uznanie, że jeśli strony nie określiły w pisemnej umowie cech i parametrów indywidualizujących dzieło, a zrobiły to dopiero ustnie po podpisaniu umowy, na podstawie projektu lub wzoru, który był udostępniany przez płatnika i zawierał specyfikację dzieła, to należy przyjąć, że przedmiotem zobowiązania wykonawcy jest wykonanie określonych czynności o charakterze świadczenia usług, a nie ich rezultat, wykluczając przy tym możliwość indywidualizacji dzieła w treści projektów/wzorów, o których mowa w tej umowie. Podobnie, jeśli chodzi o ilość dzieł i termin ich wykonania Sąd naruszył powyższy przepis, gdyż uznał, że skoro w treści pisemnego dokumentu nie znalazły się zapisy w tym przedmiocie, to wyklucza to kwalifikację prawną umowy, jako umowy o dzieło, bez względu na to, że po podpisaniu umów o dzieło każdorazowo wykonawcy był dostarczany konkretny projekt/wzór dzieła, uzgadniano termin jego realizacji, jak też liczbę dzieł (reprodukcji) wykonanych według tego samego projektu. Po upływie tego terminu odbywał się odbiór i zapłata wynagrodzenia, którego wysokość była zróżnicowana w zależności od trudności i pracochłonności wykonania danego projektu;

- Założenie, że „wykonanie ozdób choinkowych w sposób seryjny, na podstawie projektów przekazanych przez płatnika, co stanowi jeden z licznych etapów cyklu produkcyjnego ozdób choinkowych” (wcześniejsze polegały na ręcznym utworzeniu szklanych brył przez dmuchanie i rzeźbienie przez innych artystów) wykluczało kwalifikację prawną rezultatu umowy jako dzieła;

- Uznanie, że cykliczny charakter zawieranych umów przesądza o tym, że dany stosunek prawny nie może być uznany za umowę o dzieło, podczas gdy przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają przeciwwskazań do wielokrotnego

zwierania umów o dzieło z tym samym wykonawcą, a cykliczne dokonywanie rozliczeń pomiędzy płatnikiem a ubezpieczonymi było podyktowane jedynie względami organizacyjnymi płatnika;

- Uznanie, że kontrola nad wykonaniem artystycznym tj. sprawdzenie wykonanej ozdoby choinkowej pod kątem istnienia wad fizycznych, tzn. czy została wykonana zgodnie z projektem/wzorem, dokonywana przez zatrudnionego przez spółkę pracownika była nadzorem nad starannością wykonania ozdób według przedstawionych projektów płatnika, a zatem stanowiła istotny element umowy zlecenia, podczas gdy sprawdzenie cech i właściwości rezultatu umowy jest typowe dla umowy o dzieło;

- Bezpodstawne uznanie, że jeśli dochodzi do powtarzalności z wykonaniem dzieła, to wykonawstwo staje się powtarzalną usługą;

- Bezpodstawne uznanie, że statusu dzieła, będącego przedmiotem umowy z art. 627 k.c. nie może posiadać produkt wykonywany w ramach „zwykłej działalności przedsiębiorstwa płatnika składek”.

b) Art. 353¹ k.c. przez pominięcie zgodnego zamiaru i woli stron spornych umów w zakresie kwalifikacji prawnej dokonanej przez nie czynności w ramach zasady swobody umów. Sąd bowiem wbrew woli stron uznał, że umowa między nimi zawarta stanowi umowę o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o zleceniu, podczas gdy strony miały zgodny zamiar i wolę zawarcia umów o dzieło;

c) Art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 13 pkt 2 ustawy systemowej poprzez przesądzenie, że stosunek prawny łączący płatnika z wykonawcą dzieła jest tytułem do podlegania obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu, podczas gdy umowy o dzieło zawarte między stronami nie stanowiły tytułu do podlegania tym ubezpieczeniom.

1) naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.) tj. art. 381 k.p.c. polegające na pominięciu przez Sąd II instancji wniosku dowodowego płatnika o przeprowadzenie dowodu z nagrania filmu na płycie DVD obrazującego proces wytwarzania ozdób choinkowych przez M. s.c., pomimo tego, iż płatnik wykazał, że jego złożenie na wcześniejszym etapie postępowania przed sądem I instancji nie było możliwe, a

wniosek dotyczył okoliczności, które miały istotne znaczenie dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy.

Na podstawie powyższych zarzutów skarżący wniósł o:

- uchylenie zaskarżonego orzeczenia oraz orzeczenie co do istoty sprawy poprzez oddalenie apelacji ZUS i orzeczenie o kosztach postępowania;
- w razie uznania, że nie zachodzą przesłanki określone w art. 398¹⁶ k.p.c i nieuwzględnienia wniosku zawartego w pkt 1, wnoszę o uchylenie pkt 2 i pkt 3 zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Krakowie;
- zasądzenie od organu rentowego na rzecz płatnika zwrotu kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym, według norm przepisanych.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, skarżący wskazał na przesłankę jej oczywistej zasadności, argumentując, że Sąd Apelacyjny w Krakowie nieprawidłowo zastosował art. 750 k.c. i 627 k.c. kwalifikując umowy zawarte między płatnikiem i wykonawcami dzieł (zainteresowanymi) jako umowy o świadczenie usług, podczas gdy umowy te stanowiły umowy o dzieło. Zdaniem skarżącego dla przeciętnego prawnika oczywiste jest, że umowa, której przedmiotem jest namalowanie ręcznie (pędzlami) na szklanych bryłach pejzaży, postaci, zabytków według projektu czy wzoru stanowi umowę o dzieło. Osiągany rezultat każdorazowo jest indywidualny. Nawet jeśli wykonawstwo polega na namalowaniu kilku dzieł według tego samego projektu, każdy z nich ze względu na absolutnie ręczne wykonanie, jedynie przy użyciu pędzli różni się od innych wykonanych według tego samego projektu. Zdaniem skarżącego oczywistym absurdem *prima facie* jest ocena, dot. „masowej” produkcji, czy „masowym” wykonaniu umowy, w kontekście tego, że bryły szklane były wytwarzane przez człowieka, metodą ręcznego wykonania, dmuchania ustami, bez zastosowania metod przemysłowych, a następnie ubezpieczeni umieszczali na nich ręczne malunki pejzaży, postaci, ubrań, zwierząt, logotypu firmy itp. Płatnik nie posiada fabryki do produkcji ozdób choinkowych, nie posiada linii produkcyjnej. Rękodzieło wykonywane nawet w sposób powtarzalny jest ograniczone możliwościami

ludzkimi. Wykonywanie ozdób tą techniką wyklucza zdaniem skarżącego „masową” produkcję.

Alternatywnie, gdyby Sąd Najwyższy ocenił, że skarga nie jest oczywiście uzasadniona, skarżący wniósł o przyjęcie jej do rozpoznania, na podstawie art. 398⁴ § 2 w zw. z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c., ponieważ w sprawie istnieje potrzeba dokonania wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości interpretacyjne i wywołujących rozbieżności w praktyce orzeczniczej nie tylko sądów powszechnych, ale i organów administracji publicznej.

Przede wszystkim, jak wyjaśnia autor skargi kasacyjnej, należy zwrócić uwagę, że w oparciu o ten sam stan faktyczny, ustalony w niniejszej sprawie przez Sąd Okręgowy w Krakowie i zaaprobowany w całości przez Sąd Apelacyjny w Krakowie, który był również bezsporny pomiędzy stronami, obydwa wskazane wyżej Sądy dokonały całkowicie odmiennej interpretacji przepisów art. 627 k.c. oraz art. 734 k.c. w zw. z art. 750 k.c. i dokonały diametralnie różnej oceny prawnej tego samego stanu faktycznego w oparciu ww. regulacje prawne, stosując je w rażąco sprzeczny ze sobą sposób. Podczas gdy Sąd Okręgowy nie miał żadnych wątpliwości co do prawnego charakteru spornych umów jako umów o dzieło, Sąd II instancji uznał przedmiotowe umowy na podstawie tego samego stanu faktycznego, przywołując te same elementy określające prawny charakter tych umów wynikające z dotychczasowego dorobku orzeczniczego Sądu Najwyższego, za umowy o świadczenie usług, do których należy stosować odpowiednio przepisy o zleceniu. Już sam ten fakt świadczy dobitnie o tym, że istnieje konieczność rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższy tych rozbieżności i spowodowania ujednolicenia orzecznictwa sądowego poprzez dokonanie wiążącej wykładni przepisów art. 627 k.c. oraz art. 734 k.c. w zw. z art. 750 k.c.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o nieprzyjmowanie do rozpoznania skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie, ewentualnie o oddalenie tej skargi jako oczywiście nieuzasadnionej, a w każdym razie o zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz organu rentowego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zawiera usprawiedliwionych podstaw zaskarżenia.

Istotą wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania i jego uzasadnienia jest wykazanie przez skarżącego okoliczności, które podlegają rozważeniu przez Sąd Najwyższy podczas tzw. przedsądu, czyli wstępnego badania sprawy, mającego na celu stwierdzenie występowania jednej z przesłanek skargi. Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym przepisie, a jego uzasadnienie zawiera argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy. W tym kontekście należy podkreślić, że podstawowym celem instytucji przedsądu jest ustalenie, czy w skardze kasacyjnej podniesiono problem, którego rozważenie przez Sąd Najwyższy będzie wkładem w rozwój prawa i zapewnienie jednolitości jego sądowej wykładni. Tylko wtedy zostanie wykazany publicznoprawny charakter skargi kasacyjnej, której podstawowym celem nie jest korekta orzeczeń wydawanych przez sądy powszechne, lecz ochrona interesu publicznego przez zapewnienie jednolitości wykładni przepisów prawa i wkład Sądu Najwyższego w rozwój jurysprudencji oraz prawa pozytywnego (postanowienie Sądu Najwyższego z 4 lutego 2000 r., II CZ 178/99, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 147; M.P. Wójcik (w:) Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz aktualizowany. Tom I. Art. 1-729, red. A. Jakubecki, Warszawa 2019, uwagi do art. 398¹; J. Paszkowski (w:) T. Szanciło (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Art. 1–458¹⁶. Tom I, Warszawa 2023, uwagi do art. 398¹). Ze względu na odmienny cel instytucji przedsądu oraz kwalifikowane przesłanki, wskazanie i uzasadnienie okoliczności decydujących o przyjęciu lub odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania nie może polegać na odwołaniu się do podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia. Sąd Najwyższy nie jest bowiem trzecią instancją sądową i nie rozpoznaje sprawy

(wyrok Sądu Najwyższego z 27 lutego 2024 r., I CSK 6353/22, LEX nr 3689981), a jedynie skargę kasacyjną, będącą szczególnym środkiem zaskarżenia, wnoszonym i rozpoznawanym nie tylko w interesie skarżącego, ale przede wszystkim, jak już podniesiono, w interesie publicznym. Wymaganie dotyczące przedstawienia okoliczności uzasadniających przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania ma umożliwić stronie wnoszącej skargę kasacyjną przekonanie Sądu Najwyższego o istnieniu przesłanek, na których opiera się wstępne badanie skargi pod kątem przyjęcia (dopuszczenia) jej do rozpoznania (postanowienia Sądu Najwyższego: z 15 października 2020 r., IV CSK 136/20, LEX nr 3077090; 12 grudnia 2022 r., I CSK 3158/22, Legalis nr 2854863).

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania w niniejszej sprawie oparty został na przesłance jej oczywistej zasadności (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.) oraz istnienia potrzeby wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.). Obowiązkiem strony jest przedstawienie przyczyn uzasadniających przyjęcie skargi w taki sposób, aby oczywista trafność skargi kasacyjnej dla przeciętnego prawnika była niewątpliwie jednoznaczna (J. Sadowski, 3.6. Uproszczone formy uzasadnienia (w:) Uzasadnienie orzeczenia sądu powszechnego. Język, struktura, metodyka, red. J. Konecki, P. Nowak, P. Zdanikowski, Warszawa 2022), z góry widoczna, bez konieczności głębszej analizy stosunku prawnego oraz bez ponownej oceny dowodów. Wniosek strony skarżącej warunków tych nie spełnia.

Skarga kasacyjna nie jest kolejnym środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia Sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego, a służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia. Podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zatem zarzuty dotyczące ustalenie faktów lub oceny dowodów (H. Pietrkowski, 6. Postępowanie dowodowe przed sądem drugiej instancji (w:) Czynności procesowe zawodowego pełnomocnika w sprawach cywilnych, Warszawa 2024, uwagi do art. 398³), a Sąd Najwyższy związany jest ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę

zaskarżonego orzeczenia (postanowienia Sądu Najwyższego: z 6 marca 2018 r., II UK 194/17, LEX nr 2488675; 12 czerwca 2019 r., II UK 230/18, LEX nr 2688855; A. Piotrowska (w:) K. Piasecki (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Tom II. Komentarz. Art. 367–729, Warszawa 2016, uwagi do art. 398¹³).

W przypadku powoływania się na występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego jako przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, w uzasadnieniu wniosku winno ono zostać jasno sformułowane oraz przedstawione argumenty prawne, które wykażą istotę problemu. Zgodnie ze stanowiskiem wyrażonym w judykaturze, skarżący ma w tym zakresie obowiązek wywiedzenia i uzasadnienia występującego w sprawie problemu prawnego w sposób zbliżony do tego, jaki jest przyjęty przy przedstawianiu zagadnienia prawnego przez sąd odwoławczy na podstawie art. 390 k.p.c. (postanowienia Sądu Najwyższego: z 11 czerwca 2013 r., II UK 71/13, LEX nr 1331300; 16 maja 2018 r., III UK 151/17, LEX nr 2553867; 12 maja 2021 r., I USK 163/21, LEX nr 3252537). Oznacza to w praktyce, iż zagadnienie prawne musi odpowiadać określonym wymaganiom, a mianowicie: 1) być sformułowane w oparciu o okoliczności mieszczące się w stanie faktycznym sprawy wynikającym z dokonanych przez sąd ustaleń (postanowienie Sądu Najwyższego z 5 lipca 2023 r., I CSK 6182/22, LEX nr 3578533; J. Gudowski, Przedstawienie zagadnienia prawnego Sądowi Najwyższemu (w:) Kodeks postępowania cywilnego. Orzecznictwo. Piśmiennictwo. Tom III, Warszawa 2023, uwagi do art. 390), 2) być przedstawione w sposób ogólny i abstrakcyjny tak, by umożliwić Sądowi Najwyższemu udzielenie uniwersalnej odpowiedzi, niesprowadzającej się do samej subsumpcji i rozstrzygnięcia konkretnego sporu (postanowienia Sądu Najwyższego z: 13 lipca 2023 r., I CSK 2570/22, LEX nr 3582702; 21 września 2023 r., I CSK 2505/23, Legalis nr 3006197), 3) pozostawać w związku z rozpoznawaną sprawą, 4) dotyczyć zagadnienia budzącego rzeczywiście poważne wątpliwości.

Istotność zagadnienia prawnego wyraża się tym, że w danej sprawie występują ważne kwestie, mające znaczenie dla rozwoju prawa lub precedensowe dla rozstrzygnięcia innych podobnych spraw. Twierdzenie o występowaniu istotnego zagadnienia prawnego jest uzasadnione tylko wtedy, kiedy przedstawiony problem prawny nie został jeszcze rozstrzygnięty przez Sąd Najwyższy lub kiedy

istnieją rozbieżne poglądy w tym zakresie, wynikające z odmiennej wykładni przepisów konstruujących to zagadnienie (postanowienia Sądu Najwyższego: z 7 lutego 2019 r., I UK 29/18, LEX nr 2617355; 27 kwietnia 2021 r., II PSK 68/21, LEX nr 3252281; 7 listopada 2023 r., II USK 160/23). Poza tym problem przedstawiony jako istotne zagadnienie prawne nie może też sprowadzać się do zwykłej wykładni i stosowania prawa (postanowienie Sądu Najwyższego z 2 sierpnia 2023 r., II USK 110/23, LEX nr 3590551, Legalis nr 3008467) ani sprowadzać się do wątpliwości strony skarżącej odnośnie do prawidłowości rozstrzygnięcia jej indywidualnej sprawy. Zatem rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego lub wątpliwości interpretacyjnych nie może sprowadzać się do odpowiedzi na zarzuty skarżącego skierowane pod adresem zaskarżonego orzeczenia ani też do odpowiedzi na wątpliwości strony skarżącej, które można wyjaśnić za pomocą obowiązujących reguł wykładni bądź w drodze prostego zastosowania przepisów (postanowienia Sądu Najwyższego: z 9 marca 2012 r., I UK 370/11, LEX nr 1215126; 23 marca 2012 r., II PK 284/11, LEX nr 1214575; 29 listopada 2023 r., III USK 157/23, LEX nr 3632804). Zdaniem Sądu Najwyższego, oceniany w niniejszym postępowaniu wniosek strony skarżącej o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie spełnia wyżej określonych kryteriów. Sposób formułowania wniosku przez stronę skarżącą uznać należy za błędny, a jego uzasadnienie w istocie świadczy o jego bezzasadności. Nie można bowiem twierdzić, że skarga jest oczywiście uzasadniona – co oznacza oczywistą bezzasadność zaskarżonego orzeczenia, a więc niewymagającą jakichkolwiek dociekań lub analiz, a jednocześnie wskazywać na istnienie potrzeby wykładni przepisów – wymagającej z natury rzeczy pogłębionych rozważań. Tego typu argumentacja, nawet w sytuacji podnoszenia jej w sposób „ewentualny”, podważa zasadność wniosku.

Strona skarżąca nie wykazała jednak w żadnym razie, że wskazane przez nią przepisy prawa (art. 627, 734 w zw. z art. 750 k.c.) budzą poważne wątpliwości lub wywołują rozbieżności w orzecznictwie sądów. Dotychczasowe stanowisko doktryny i judykatury wypracowało standardy i kryteria odróżniające umowę o dzieło od umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o zleceniu. Sąd Najwyższy wielokrotnie wyjaśniał w swoim orzecznictwie, że obie umowy należą do szerszej kategorii umów o świadczenie usług, aczkolwiek ich zakresy nie są

tożsame. Niewątpliwie każda umowa o dzieło jest umową rezultatu, jednak nie każda umowa rezultatu może być podporządkowana przepisom umowy o dzieło. Ponadto wola stron wyrażona w umowie nie może być sprzeczna z ustawą (art. 58 § 1 k.c.). Inaczej mówiąc, skoro wola stron nie może zmieniać ustawy, to strony nie mogą nazwać umową o dzieło zobowiązania, którego przedmiotem nie jest dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. (Ł. Żelechowski, M. Raczkowski (w:) K. Osajda (red. serii), W. Borysiak (red. tomu), Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2024, uwagi do art. 627, pkt E II. Przedmiot umowy o dzieło a przedmiot umowy o świadczenie usług w orzecznictwie sądów). W orzecznictwie przyjęto jednak, że umowa o dzieło to umowa o pewien określony rezultat pracy i umiejętności ludzkich (art. 627 k.c.). Sąd Najwyższy wskazał, że art. 627 k.c. wskazuje tylko na potrzebę „oznaczenia dzieła”, przez co dopuszcza określenie świadczenia ogólnie w sposób nadający się do przyszłego dookreślenia na podstawie wskazanych w umowie podstaw lub bezpośrednio przez zwyczaj bądź zasady uczciwego obrotu (art. 56 k.c.), z zastrzeżeniem, że swoboda umów nie jest nieograniczona również na gruncie prawa cywilnego (art. 353¹ k.c.). Przedmiot umowy o dzieło może być więc określony w różny sposób i odmienny, i różny może być stopień dokładności tego określenia, pod warunkiem, że nie budzi wątpliwości, o jakie dzieło chodzi (wyrok Sądu Najwyższego z 17 stycznia 2024 r., I USKP 94/23, Legalis nr 3041416; postanowienie Sądu Najwyższego z 8 grudnia 2020 r., I UK 356/19, LEX nr 3089201).

W przypadku umowy o dzieło niezbędne jest zatem, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły do powstania konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Przyjmuje się przy tym, że rezultat, o który umawiają się strony, musi być z góry określony, mieć samoistny byt oraz być obiektywnie osiągalny i pewny. Wykonanie dzieła najczęściej przybiera postać wytworzenia nowej rzeczy czy też dokonania zmian w rzeczy już istniejącej (naprawienie, przerobienie, uzupełnienie). Tego rodzaju postaci dzieła są rezultatami materialnymi umowy zawartej między stronami. Poza rezultatami materialnymi istnieją także rezultaty niematerialne, które mogą, ale nie muszą, być ucieleśnione w jakimkolwiek przedmiocie materialnym. Pomijając jednak wątpliwości odnośnie do uznawania za dzieło rezultatów niematerialnych nieucieleśnionych w rzeczy,

należy stwierdzić, że takim rezultatem nieucieleśnionym w rzeczy nie może być czynność, a jedynie wynik tej czynności. Dzieło musi bowiem istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu. Motywem, który skłania wielu autorów do posługiwania się omawianą klasyfikacją, jest dążenie do ustalenia kryteriów pozwalających w sposób względnie prosty na rozgraniczenie i odpowiednią klasyfikację stosunków zobowiązaniowych, które ze względu na treść i cel świadczenia zbliżają się swoim charakterem do stosunku powstałego z umowy o dzieło jako modelowego zobowiązania rezultatu, od stosunków zbliżonych do umów zlecenia. Dzieło musi mieć z góry przewidywalne i możliwe do osiągnięcia parametry stanowiące punkt wyjścia w procesie ustalania przesłanek odpowiedzialności z tytułu rękojmi za jego wady (postanowienia Sądu Najwyższego: z 27 stycznia 2021 r., III USK 32/21, Legalis nr 2528923; 10 stycznia 2023 r., II USK 719/21, Legalis nr 2855004). Wynika z tego, że nie jest umową o dzieło umowa, w której „nie oznaczono dzieła” w przedstawionym znaczeniu. Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że co do zasady efekt takich robót może być także przedmiotem umowy o dzieło jednak, aby tak było, strony umowy nie mogą poprzestać na określeniu, tylko rodzaju i rozmiaru (ilości) prac oraz miejsca ich wykonania, lecz muszą oznaczyć z góry konkretny rezultat takich prac, mający indywidualny charakter, pozwalający na odróżnienie go od efektu prac rodzajowo podobnych (wyrok Sądu Najwyższego z 20 sierpnia 2020 r., III UK 87/19, LEX nr 3074994). Wykonanie określonej czynności (szeregu powtarzających się czynności), bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie, jest natomiast cechą charakterystyczną tak dla umów zlecenia (gdy chodzi o czynności prawne - art. 734 § 1 k.c.) albo dla umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami (gdy chodzi o czynności faktyczne - art. 750 k.c.). W odróżnieniu od umowy o dzieło przyjmujący zamówienie w umowie zlecenia nie bierze więc na siebie ryzyka pomyślnego wyniku spełnianej czynności. Jego odpowiedzialność za właściwe wykonanie umowy oparta jest na zasadzie starannego działania (art. 355 § 1 k.c.), podczas gdy odpowiedzialność strony przyjmującej zamówienie w umowie o dzieło niewątpliwie jest odpowiedzialnością za rezultat. Także w doktrynie wskazywane są kryteria umożliwiające odróżnienie zlecenia od umowy o dzieło.

Chodzi o staranne działanie albo rezultat, rozkład ryzyka związanego z zawarciem i wykonaniem zobowiązania, trwałość zobowiązania i jego unikatowość. Dostrzegając złożoność materii, wielość punktów odniesienia w multcentrycznym systemie współczesnego prawa, należy wyprowadzić spójny i zrównoważony system wykładni. Innym przypadkiem jest natomiast umowa mieszana, w przypadku której w razie niemożności jednoznacznego przyporządkowania jej do danego rodzaju umowy, możliwe jest odwołanie się to tzw. teorii absorpcji i zakwalifikowanie jej jako umowy, której cechy przeważają (B. Lackoroński, Zlecenie a umowa o dzieło w systemie ubezpieczeń społecznych – perspektywa cywilnoprawna (w:) Umowy cywilnoprawne w ubezpieczeniach społecznych pod red. M. Szablowskiej-Juckiewicz, M. Wałachowskiej, J. Wantoch-Rekowskiego, Warszawa 2015, s. 147).

Jeżeli umowa wykazuje cechy wspólne dla co najmniej dwóch różnych rodzajów umów (np. umowy rezultatu i umowy starannego działania), to w celu dokonania jej właściwej kwalifikacji prawnej należy posłużyć się metodą typologiczną, której istota sprowadza się do poczynienia ustaleń co do tego, jakie cechy dominują w umowie. Zatem w razie wątpliwości, z jaką umową mamy do czynienia, należy ustalić, które cechy w nich przeważają w treści i sposobie jej wykonywania. Dopiero wówczas, gdy umowa poddawana analizie (w swej treści, a zwłaszcza w sposobie wykonywania) wykazuje z jednakowym nasileniem cechy wspólne dla co najmniej dwóch różnych wzorców umownych, o jej typie (rodzaju) decyduje zgodny zamiar stron i cel umowy, który może (ale wcale nie musi) wyrażać się także w nazwie umowy. Istotne (pomocne) przy kwalifikacji takiej umowy jest też uwzględnienie okoliczności towarzyszących jej zawarciu (J. Stelina (w:) A. Sobczyk (red.), Kodeks pracy. Komentarz, Warszawa 2023, uwagi do art. 22 k.p., pkt IV. Stosunek pracy a stosunki zatrudnienia cywilnoprawnego). O prawidłowym określeniu rodzaju umowy cywilnoprawnej nie decyduje przy tym ani wyłącznie nazwa umowy, ani jej formalne postanowienia. Zasadniczo oceniany jest sposób wykonywania umowy, a w szczególności realizowanie przez strony – nawet wbrew postanowieniom umowy – cech charakterystycznych dla danego stosunku prawnego, które odróżniają zawartą i realizowaną umowę od innych umów cywilnoprawnych (postanowienie Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2024 r.,

I USK 172/23, LEX nr 3701076). Oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których zostało złożone, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. Stosowanie zaś do regulacji, wynikającej z § art. 65, w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Unormowanie art. 65 k.c. określa, że o zakwalifikowaniu umowy łączącej strony jako umowy o dzieło bądź zlecenia, nie może przesądzać wspomniany sam fakt nadania jej takiej nazwy oraz gramatyczne sformułowanie przedmiotu umowy, gdyż musi to wynikać z celu gospodarczego oraz obowiązków stron określonych w umowie (Wyrok Sądu Najwyższego z 20 marca 2024 r., I USKP 109/23, Legalis nr 3061773).

Zgodny zamiar stron i cel umowy objawiają się nie w treści kontraktu, lecz w sposobie jego realizacji, odsłaniającym rzeczywiste intencje stron (wyrok Sądu Najwyższego z 17 stycznia 2024 r., I USKP 94/23, Legalis nr 3041416; postanowienie Sądu Najwyższego z 27 września 2023 r., I USK 10/23, Legalis nr 2990714). Zatem jeśli powstają wątpliwości czy tytuł umowy odpowiada jej istocie, należy badać treść umowy oraz sposób jej faktycznego wykonywania. Ponadto, skoro dana umowa wiąże się z obowiązkami publicznoprawnymi, w tym wypadku powinnością opłacania składek na ubezpieczenia społeczne, to obowiązek organu rentowego, a następnie zakres kognicji sądu ubezpieczeń społecznych, dotyczy musi badania rzeczywistej treści umowy stron i sposobu jej wykonania (wyrok Sądu Najwyższego z 19 marca 2024 r. I USKP 138/23, Legalis nr 3061179). System ubezpieczeń społecznych ma charakter powszechny, a przepisy o podleganiu ubezpieczeniom społecznym z mocy prawa charakter norm *ius cogens*, co nie pozwala przyjmować, że ubezpieczenia społeczne nie obejmują działalności zarobkowej, polegającej na świadczeniu usług, do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Elastyczność reguły z art. 750 k.c., a zarazem sformułowania z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej, które do tej reguły nawiązuje, nakazuje objęcie ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi wszelkich umów o zlecenia i zbliżonych do typowej umowy zlecenia. Przepisy regulujące zlecenie (art. 734–749, 751 pkt 1) mają dwa dodatkowe zakresy odniesienia ze względu na ich odpowiednie stosowanie do umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami kodeksu cywilnego (art. 750) oraz do

umów spedycji (P. Drapała (w:) Kodeks cywilny. Komentarz. Tom V. Zobowiązania. Część szczegółowa, red. J. Gudowski, Warszawa 2017, uwagi do art. 734; wyrok Sądu Najwyższego z 19 marca 2024 r., I USKP 138/23, Legalis nr 3061179).

Zdaniem Sądu Najwyższego przyjąć należy, że Sąd II instancji w pełni respektował taki właśnie kierunek wykładni art. 627 k.c. oraz art. 734 k.c. w związku z art. 750 k.c., przyjmując go za podstawę oceny prawnej ustalonego w sprawie stanu faktycznego. Sąd Apelacyjny przeprowadził prawidłowe postępowanie dowodowe i dokonał oceny zgromadzonego materiału w granicach określonych art. 233 k.p.c. Sąd ten szczegółowo omówił wszystkie poczynione przez siebie ustalenia faktyczne i poddał je wnikliwej analizie pod kątem relewantnego rozróżnienia pomiędzy umową o dzieło a umową o świadczenie usług. Ocenie tej nie sposób skutecznie zarzucić jakiejkolwiek nieprawidłowości, skoro spór w rozpoznawanej sprawie dotyczy prawnej kwalifikacji opisanych w zaskarżonej decyzji umów cywilnoprawnych. Zwrócić przy tym należy uwagę, że ustalenia te nie podlegają kontroli kasacyjnej w ramach podstawy określonej w art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. Podnoszone przez stronę skarżącą w tym zakresie argumenty stanowią polemikę z oceną dowodów i wynikającymi z niej ustaleniami faktycznymi. Podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalania faktów lub oceny dowodów, a Sąd Najwyższy związany jest ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. Jak już podniesiono, Sąd Najwyższy jako sąd kasacyjny, nie zajmuje się oceną materiału dowodowego, nie ma również kompetencji do kontrolowania prawidłowości oceny dowodów dokonanej przez sąd drugiej instancji według kryteriów opisanych w art. 233 § 1 k.p.c. (postanowienie Sądu Najwyższego z 16 marca 2023 r., III USK 71/22 Legalis nr 2952149).

Z uwagi na powyższe, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji, a o kosztach postępowania kasacyjnego rozstrzygnął zgodnie z art. 398²¹ w związku z art. 108 § 1 k.p.c., art. 98 § 1 k.p.c., art. 98 § 1¹ k.p.c. oraz 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 9 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2023 r., poz. 1935).

[SOP]

[ms]